

## UZASADNIENIE

W dniu 03 marca 2018 r. w godzinach wieczornych L. S. ze swoją partnerką J. A. przebywali w restauracji Hotelu (...) w P. przy ul. (...). Byli w towarzystwie swoich znajomych. Spożywali alkohol. W tym samym czasie w restauracji przebywali też D. S. , A. M., Ł. S., K. G. i S. H., którzy bawili się we własnym gronie. Oni również spożywali alkohol za wyjątkiem A. M..

Około godziny 1:00 L. S. zadzwonił do znajomego taksówkarza M. S., aby przyjechał po niego i J. A. i odwiózł ich do domu. Gdy M. S. przyjechał L. S. stał razem z nim przy pojeździe przed wjazdem na teren hotelu czekając na J. A..

W pobliżu stali D. S. , A. M., Ł. S., K. G. i S. H. rozmawiając między sobą. Gdy z hotelu wyszła J. A. kierując się do taksówki mijając grupę w/w osób. Jeden ze stojących tam mężczyzn wyraził się o niej niepochlebnie. L. S. usłyszał te słowa i doszedł do tej grupy. Zwrócił im uwagę na niestosowność takiego zachowania. Na tym tle doszło do kłótni i przepychanki między nim, a stojącymi tam mężczyznami. W pewnym momencie L. S. użył gazu pieprzowego kierując strumień gazu na każdego z tych mężczyzn. Po tym zdarzeniu poszedł do taksówki, w której czekała na niego partnerka i pojechali w kierunku domu. Mieszkali wówczas na ul. (...). Jechali ul. (...), a następnie ul. (...). M. S. w lusterku wstecznym zauważył, że jedzie za nimi samochód osobowy. Podejrzewał, że są śledzeni. Żeby się o tym upewnić na rondzie (...) zrobił kilka okrążeń. Zauważony przez niego pojazd cały czas jechał za nimi. M. S. powiedział o tym fackie swoim pasażerom i zaproponował udanie się do K. (...). L. S. to zaakceptował. W związku z tym M. S. skierował się w Al. (...) w kierunku K.. W pojeździe jadącym w ślad za taksówką znajdowali się D. S. , A. M., Ł. S., K. G. i S. H. . A. M. kierowała pojazdem. Była trzeźwa.

Na skrzyżowaniu z ul. (...) na sygnalizacji świetlnej zapaliło się czerwone światło dla ich kierunku ruchu. M. S. zatrzymał taksówkę przed sygnalizatorem. Zaraz za nimi zatrzymał się pojazd z w/w grupą osób. Z pojazdu wysiadł najpierw D. S.. Doszedł do taksówki i wyciągnął z niej L. S.. Uderzył go pięścią w twarz. L. S. podjął aktywną obronę i także zadał cios oskarżonemu. Doszło między nimi do wymiany uderzeń. Z pojazdu wysiedli S. H. i K. G.. S. H. odciągnął D. S. i to wystarczyło do rozdzielenia bijących się mężczyzn. A. M. i Ł. S. nie wysiadali z samochodu. Na miejsce zdarzenia przyjechał patrol Policji oraz pogotowie ratunkowe. Oskarżony i pokrzywdzony zostali zabrani do szpitala.

( częściowo wyjaśnienia D. S. k. 64-64 odwrót, zeznania L. S. k.65-66 odwrót, zeznania J. A. k. 67-68, zeznania M. S. k. 79 odwrót-80 odwrót, k. 28 odwrót, częściowo zeznania A. M. z d. M. k. 68-69, częściowo zeznania Ł. S. k. 69- 70, k.31-32, częściowo zeznania K. G. k. 70, k. 34-35, częściowo zeznania S. H. k. 70-70 odwrót, k. 43-44)

W wyniku uderzenia przez D. S. L. S. doznał złamania kości nosa oraz otarcia skóry nosa. Powyższe obrażenia ciała pokrzywdzonego spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni .

( opinia lekarska k. 19)

D. S. doznał natomiast urazu palca V ręki lewej.

( karta informacyjna k. 77)

Za pośrednictwem internetu po tym zdarzeniu pokrzywdzony znalazł kontakt telefoniczny do oskarżonego i jego znajomych. W rozmowie telefonicznej z oskarżonym pokrzywdzony ustalił , że otrzyma kwotę 1500,00 zł jako odszkodowanie. W dniu 05.03.2018 r. z konta K. G. została przelana kwota 1500,00 zł na konto J. A. z przeznaczeniem dla L. S. jako zadośćuczynienie za sobotni incydent od całej trójki. L. S. domagał się także rekompensaty pieniężnej dla kierowcy taksówki. Po kilku dniach w ten sam sposób została przelana również kwota 1500,00 zł jako zadośćuczynienie dla taksówkarza. L. S. nie przekazał tej kwoty M. S.. Zostawił ją dla siebie.

( zeznania L. S. k.65-66odwrot, wyciągi bankowe k. 27)

D. S. nie był nigdy karany.

(dane o karalności k. 40).

Oskarżony D. S. przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił , że przed hotelem pokrzywdzony niesłusznie ich posądził o niegrzeczne komentarze pod adresem narzeczonej pokrzywdzonego. Jeśli padły jakieś wulgaryzmy to były skierowane do osób z grupy oskarżonego. Zaczęła się wymiana słowna. Oskarżony chciał tę sytuację uspokoić. Pokrzywdzony niepotrzebnie zaatakował ich gazem. Pojechali za taksówką w celu identyfikacji pokrzywdzonego. z powodu nadużycia alkoholu dokładnie nie pamięta przebiegu zdarzenia po zatrzymaniu się pojazdów przed sygnalizacją świetlną. Nie pamięta w jaki sposób uderzył pokrzywdzonego , ale pokrzywdzony też go uderzył. Oskarżony stwierdził , że miał rozcięty łuk brwiowy i leciała mu krew z nosa. Razem z kolegami zapłacił pokrzywdzonemu 3000,00 złotych w celu naprawienia szkody.

( wyjaśnienia D. S. k. 64-64 odwrot)

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Przebieg zdarzenia między pokrzywdzonym a oskarżonym i jego znajomymi przed hotelem (...) ma tylko takie znaczenie w tej sprawie, że stanowiło ono przyczynę agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Nie jest wiarygodne, aby oskarżony doznał jakichkolwiek dotkliwych obrażeń twarzy. W karcie informacyjnej z udzielonej oskarżonemu pomocy medycznej po zdarzeniu wynika, że oskarżony doznał tylko urazu palce jednej ręki. Lekarz udzielający pomocy oskarżonemu nie stwierdził u niego innych obrażeń. Oskarżony potwierdził, że pierwszy zadał cios pokrzywdzonemu. Następnie doszło do wymiany uderzeń. W tej części wyjaśnienia oskarżonego są zbieżne z twierdzeniami pokrzywdzonego, który przyznaje, że broniąc się również zadawał ciosy oskarżonemu.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego L. S. i J. A.. Nie ma podstaw, aby odmówić im wiary. Zeznania tych świadków są jednoznaczne, logiczne i spójne. Wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają.

Sąd zaaprobował zeznania świadka M. S.. Świadek jest osobą obcą dla stron i nie jest zainteresowany wynikiem sprawy. Jego zeznania są wyważone i bezstronne. Dlatego Sąd uznał je za szczerze.

W ocenie Sądu zeznania świadków A. S. , Ł. S., K. G. i S.

H. są tylko częściowo wiarygodne. Świadkowie przyznają , że pojechali za taksówką wiozącą pokrzywdzonego i jego partnerkę. Potwierdzają również, że przy sygnalizacji świetlnej D. S. wysiadł z auta i doszedł do taksówki. Potwierdzają też, że między oskarżonym a pokrzywdzonym wywiązała się bójka. Natomiast uchylają się od dokładnego opisu jej przebiegu. Zdaniem Sądu dlatego , aby nie obciążać swoimi zeznaniami oskarżonego, który jest ich kolegą.

Sąd zaakceptował opinię biegłego chirurga ,gdyż jest szczegółowa, wyczerpująca, logicznie i przekonująco uargumentowana.

Pozostałe zebrane dowody podlegają aprobacie Sądu jako nie budzące zastrzeżeń.

Oskarżony D. S. wyczerpał dyspozycję art.157 § 1 kk, ponieważ działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim uderzył pokrzywdzonego L. S. pięścią w twarz w wyniku czego L. S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd stwierdził, że był on znacznie społecznie szkodliwy, biorąc pod uwagę dotkliwe skutki tego czynu dla pokrzywdzonego. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował działanie pod wpływem alkoholu. Za okoliczności łagodzące Sąd uznał szczerze przyznanie się do winy , złożenie wyjaśnień, dotychczasową niekaralność oskarżonego, podjęcie kroków pojednawczych, przeproszenie pokrzywdzonego i zapłatę częściowego odszkodowania. Innych okoliczności łagodzących Sąd się nie dopatrzył.

Z tych względów uznał, że kara 50 stawek dziennych grzywny po 20,00 zł każda jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości oraz uzmysłowi mu naganność takiego postępowania.

Uwzględniając fakt, że oskarżony wyrządził pokrzywdzonemu krzywdę fizyczną Sąd stwierdził, że zasadne jest orzeczenie od oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Przy ustalaniu wysokości nawiązki Sąd wziął pod uwagę okoliczności popełnienia przestępstwa, rodzaj doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, spowodowanie cierpienia pokrzywdzonego, a także niezaplanowanej przerwy w pracy zarobkowej przez pokrzywdzonego jak również okoliczność, że pokrzywdzony otrzymał wcześniej od oskarżonego i jego znajomych kwotę 3000,00 zł. Dlatego Sąd stwierdził, że nawiązka w kwocie 2000,00 zł jest dla pokrzywdzonego wystarczającą rekompensatą. Sąd nie uwzględnił wniosku obrony o zasądzenie kwoty 20 000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu przedstawione przez pełnomocnika pokrzywdzonego dowody w postaci kserokopii zaświadczeń lekarskich, kserokopii zdjęć pokrzywdzonego czy jego fotografii nie są wystarczającym dowodem do zasądzenia tak dużej kwoty zadośćuczynienia. Brakuje dokumentów obrazujących proces leczenia pokrzywdzonego i perspektyw tego leczenia, oceny stopnia dolegliwości i czasu ich trwania spowodowanych przez to złamanie kości nosa. Pokrzywdzony ma otwartą drogę cywilnoprawną do dochodzenia od oskarżonego pozostałej kwoty zadośćuczynienia.

Ponieważ oskarżyciel posiłkowy poniósł koszty zastępstwa procesowego, Sąd zasądził zwrot tych kosztów od oskarżonego na rzecz oskarżyciela.

Z uwagi na to, że oskarżony pracuje i osiąga dochody Sąd obciążył go kosztami sądowymi.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.